CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI;
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 247 (8475) | Wtorek, dnia 26 października 1926 r. | Rok XXXIV.

Nota Rządu Polskiego do rządu Z.S.R.R.

WARSZAWA, 25. Nota rządu polskiego do rządu sowietów brzmi:

„Panie Komisarzu Ludowy!

Z polecenia mego Rządu, mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej, co następuje:

W dniu 30 września tr. b. organ Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Socjalistycznych Republik Rad „Izwiestja“; ogłosił tekst traktatu, zawartego w dniu 28 września rb. w Moskwie między Rządem Związku Socjalistycznych Republik Rad a Rządem Republiki Litewskiej oraz tekst not dodatkowych, uzupełniających ten traktat.

Dokumenty powyższe zwróciły uwagę Rządu Rzeczypospolitej Polskiej m. in. ze względu na to, że dotyczą one niektórych obszarów, leżących na zachód od granicy polsko - związkowej, ustalonej w artykule II Traktatu Ryskiego z dnia 18 marca 1921 r., i stanowiących bezsporną integralną część terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec powyższego Rząd Rzeczypospolitej Polskiej ponownie konstatuje, że w artykule III Traktatu Ryskiego. Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad zrzekł się wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na zachód od granicy, oznaczonej w artykule II tego Traktatu, oraz oświadczył, że o ile w skład tych ziem wchodzą terytorja sporne między Polską a Litwą sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwuch państw, należy wyłącznie do Polski i Litwy. Następnie sytuacja prawno-polityczna tych terytorjów, z inicjatywy Rządu Republiki Litewskiej, do której to inicjatywy przyłączył się Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, została przesądzona decyzją konferencji Ambasadorów z dnia 15 marca 1923 r. i przez to definitywnie rozstrzygnięta w sposób obowiązujący zarówno Polskę, jak i Litwę. Rozstrzygnięcie to, jak obowiązujące obie strony zainteresowane, nie może być zakwestjonowane, ani podane w wątpliwość, przez żaden akt międzynarodowy, zawarty z udziałem tylko jednej z tych stron.

Zechce Pan przyjąć, Panie Komisarzu Ludowy, wyrazy mego wysokiego szacunku..

(—) Kazimierz Wyszyński.

Moskwa, 23 października 1926 r.

Podwyżka poborów urzędniczych.

WARSZAWA, 25. Na posiedzeniu Rady min. na wniosek wicepremjera Bartla, uchwaliła 20-proc podwyżkę normalnych poborów urzędniczych, która będzie wypłacona w dwuch ratach: 15 listopada i 15 grudnia rb. Równocześnie Rada ministrów uchwaliła, by do prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1927 r. wstawić odpowiednie sumy na podwyższenie poborów urzędniczych i przedstawić Sejmowi odpowiednie pokrycie tychże. Pokrycie wyżej wspomnianych 20 proc. uchwalone zostało z oszczędności. Równocześnie dowiadujemy się, że Rada ministrów prowadziła dyskusję nad przyznaniem podoficerom czynnej armji dodatków służbowych.

Śnieżyce w Małopolsce i na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 25 (Radio). Wczoraj w Małopolsce i na Górnym Śląsku spadły duże śniegi. W dyrekcji Opolskiej pociągi kursują z 10—15 minutowem opóźnieniem. Pociąg bukaresztański przyszedł dzisiaj z 70-minutowem opóźnieniem. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna funkcjonuje bez zarzutu. W okręgu przemysłowym na kolei porobiły się zaspy, które utrudniają komunikację, szczególniej w powiatach wschodnich, a mianowicie: w Mysłowicach i Hucie Laury. Dzisiaj spodziewaną jest zmiana pogody.

Rosja obiecuje poprzeć górników angielskich.

LONDYN, 25 (Radio). Prezydent związku górników Smith oświadczył na zebraniu, że dotychczas pieniędzy z Rosji nie odebrał i że Sowiety obiecały wysłać miljon funtów na poparcie strejku, które, o ile nadejdą, Zarząd Związku przyjmie z podziękowaniem.

Nowy orkan na Oceanie.

NEW YORK, 25. (Radio). Nad wyspami Bermudy szalał wczoraj orkan, który zrządził olbrzymie szkody. Jeden okręt zatonął, drugi silnie został uszkodzony.

Biskup przemyski zakazał czytania „Głosu Narodu“.

WARSZAWA, 25. Biskup przemyski Nowak wydał do podwładnego duchowieństwa zakaz czytania i prenumerowania krakowskiego „Głosu Narodu“, motywując to tem, że dziennik ten prowadzi propagandę, sprzeczną z etyką katolicką i szkodliwą dla społeczeństwa.

Sesja sejmowa 30 b. m.

WARSZAWA, 25 Dekret Prezydenta Rzplitej o otwarciu zwyczajnej sesji sejmowej ukaże się dn. 29 października

P. Marszałek Sejmu zamierza zwołać pierwsze posiedzenie Izby na sobotę, 30 października. W tym celu roześle do posłów półoficjalne zawiadomienie, zapraszające ich do Warszawy na ten dzień.

Cios wymierzony przeciw Korfantemu.

WARSZAWA, 25. Prezydent Rzplitej podpisał już dekret w sprawie spółek akcyjnych, zakazujący posłom i senatorom brać udział w władzach wykonawczych spółek. W kołach politycznych panuje opinja, że przedewszystkiem rozporządzenie to uderza w wpływ posła Korfantego na Górnym Śląsku. Jest to drugi cios wymierzony przeciw Korfantemu. Pierwszym była zmiana na stanowisku wojewody śląskiego. Korfany, jak wiadomo, ciągnie olbrzymie sumy z przemysłu niemieckiego.

Porozumienie francusko — niemieckie a Prusy Wschodnie.

Prawdziwe oblicze wojenne Prus Wschodnich zdradza obłudną politykę Stresemana.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

PARYŻ w październiku.

Fakt porozumienia francusko - niemieckiego w silnym stopniu zwrócił na siebie uwagę świata jako na zdarzenie olbrzymiego znaczenia zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym.

Porozumienie to zatacza coraz to większe kręgi. Po rozmowach w Thoiry, prasa francuska sygnalizuje już ponowne spotkanie Brianda ze Stresemanem, a sprawa dymisji gen. Seeckta jest wymownym dowodem, że obecny rząd niemiecki stara się pozbyć wszelkich obciążeń z epoki rozszalałej po pogromie Niemiec nienawiści do Francji.

To też dymisja tego naczelnego dowódcy niemieckiej Reichswechry wywołała w Paryżu wielką sensację. Wszystkie niemal dzienniki omówiły żywo to wydarzenie i podniosły, że usilnem staraniem gen. Seeckta było obejść postanowienia Traktatu Wersalskiego o rozbrojeniu Niemiec, co mu się też udało, gdyż zdołał na podstawie Reichswehry przygotować organizację miljonowej armji. Nie ulega też kwestji, że Seeckt był jednym z najgorliwszych zwolenników rewanżu.

„Matin“ zaznaczył np.; że ustąpienie generała Seeckta nastąpić musiało w związku z nowym kursem polityki niemieckiej i jako polityczne ustępstwo dla międzysojuszniczej komisji kontroli zbrojeń.. Seeckt był zresztą zawadą dla polityki Stresemana który dąży do pogłębienia zadzierzgniętego już zbliżenia niemiecko - francuskiego. Niemcy chciały tem samem pokazać, jakoby rozumiały, że nie można wyciągać ręki do zgody, gdy w drugiej ręce trzyma zaciśnięty sztylet.

Cel ten został w większej części osiągnięty, gdyż ustąpienie gen. Seeckta zrobiło w Paryżu dobre wrażenie. Zachodzi teraz pytanie, czy Niemcy z tą chwilą rzeczywiście zaniechają dalszych zbrojeń, czy prądy pokojowe, jakie szerzą się coraz więcej w Europie rzeczywiście przypadły im do serca.

Naiwnością byłoby przypuszczać, że tak będzie w istocie. Kto zna dobrze Niemcy, dla tego jest zupełnie jasnem, że nie ma mowy o tem, aby Niemcy pozbawiały się dalszej pracy tego utalentowanego generała twórcy powojennej wielkiej armji niemieckiej. Gdzieś w ukryciu gen. Seeckt w dalszym ciągu stanowić będzie źródło umacniania tej armji i przygotowywania przyszłej wojny.

Francja, która przyjęła fakt ustąpienia generała Seeckta jako dowód dobrej woli Niemiec, nie zastanowiała się zbyt wiele nad osobą nowego komendanta Reichswehry, którym jest gen. Heye, dotychczasowy komendant okręgu królewskiego. Tymczasem Polska może o nim coś więcej powiedzieć. Jako komendant naczelny organizacji zbrojnej „Ostschutz“, gen. Heye protestował w roku 1919 przeciwko odstąpieniu „ziem niemieckich“ Polsce i w memorjale, wniesionym do ówczesnego rządu oświadczył imieniem swej organizacji gotowość podjęcia walki zbrojnej z Polską.

Obłudną politykę Stresemana, który dla czystego pozoru tylko spowodował ustąpienie gen. Seeckta, — demaskują zresztą Prusy Wschodnie. Paryż, ucieszony zniknięciem z widowni oficjalnej tego znienawidzonego militarysty, którego pewne ko-

ła zawsze podejrzywały o przygotowywanie przyszłej krwawej rozprawy przeciw Francji, zbyt obojętnie przyjął wiadomość, pochodzącą z międzysojuszniczej komisji kontroli zbrojeń, że w Królewcu koła wojskowe pod żadnym względem nie trzymają się przepisów rozbrojeniowych. Zbrojenia w tej wschodniopruskiej twierdzy odbywają się stale, a duch wśród sfer wojskowych i cywilnych jest nawskroś wojowniczy.

W chwili, kiedy Streseman słodkiemi słówkami i pozorami pragnie zapewnić Francję o tendencjach pokojowych Niemiec — fakt tego jest bardzo charakterystyczny i dowodzi, że dzieło gen. Seeckta będzie prowadzone dalej.

Prusy Wschodnie jako gniazdo reakcjonizmu i militaryzmu niemieckiego nigdy nie otrząsną się z zaklętych snów o podboju militarnym świata i kiedy przyjdzie odpowiednia chwila pierwsze rzucą hasło krwawej rozprawy z Francją i Polską.

Ł. ŁYDKO.

Jeszcze w sprawie odszkodowań.

Projekt statutu dla wynagrodzenia strat i szkód mieszkańców m. Kalisza przez wojska niemieckie w roku 1914 dokonanych.

Pomimo wielkich wysiłków, Kalisz po dzień dzisiejszy nie może zagoić ran, zadanych mu w pamiętnym roku 1914 przez planowy pogrom i rabunek wojsk niemieckich.

Pastwą płomieni padło wówczas 420 nieruchomości wraz z nieruchomym majątkiem, przeważnie w handlowej części miasta, a czego ogień nie zniszczył, to zostało zrabowanem i wywiezionem do Niemiec Nie oszczędzono nawet robotników, których władze niemieckie zaaresztowały, wywożąc ich do Niemiec, których należności za robociznę wynoszą z górą miljon marek złotych.

Straty, nie licząc wyżej wymienionych oraz drobniejszych pośrednich procentów i t. p., wynoszą:

420 właścicieli nieruchomości	10 milj. rub.
2000 kupców i rzemieślników	15 „ „
20000 lokatorów	25 „ „
Razem około	50 miljonów rubli.

To też Kalisz, którego przedwojenne życie przemysłowe i handlowe biło żywem tentnem, przynosząc skarbowi rosyjskiemu poważne dochody, dziś inwalida gospodarczy z niezagojonemi ranami, pomimo że posiada wszelkie warunki szerokiego rozwoju, zaledwie wegetuje.

Tu życia przedwojennego nie wskrzeszą, a biedy i krzywd 22 tysięcy osób nie złagodzą różne ćwierć środki, jak drobne pożyczki, bądź zasiłki robotnicze, tu trzeba zdecydowanego rozwiązania, a za takie uważamy, ażeby straty kaliskie zostały zlikwidowane przez Rząd i społeczeństwo równocześnie i wspólnemi siłami.

W tym celu proponujemy:

1) wypuszczenie przez Rząd listów likwidacyjnych na kwotę 100 miljonów zł. na wynagrodzenie szkód i strat poniesionych przez mieszkańców Kalisza w 1914 r., amortyzujących się w przeciągu 33 lat.

2) wprowadzenie do budżetu Ministerstwa Skarbu na najbliższy rok sumy 7.000.000 złotych na zapłacenie kuponów i wylosowanych listów.

3) podniesienie na pokrycie powyższego wydatku podatku dochodowego o 10%.

Wprawdzie można się spotkać z zarzutem, że po za Kaliszem jest jeszcze wiele miast naszego kraju, które także ucierpiały wskutek działań wojennych i oczekują odbudowy, ale skoro zauważymy, że żadne z miast Polski nie uległo tak wielkim i strasznym zniszczeniom, jak bogaty i kwitnący do wojny Kalisz, a które to zniszczenia charakteryzował w 1915 roku korespondent „Deutsche Kriegs-Zeitung" Nr. 165 w następujących słowach: „Nawet, gdy zwiedza się Flandrję, nie widać tak zniszczonego miasta, jak Kalisz" oraz że straty poniesione przez mieszkańców Kalisza nie mogą być zaliczone do strat wynikłych wskutek działań wojennych, których tam nie było, a wobec czego i na podstawie prawa cywilnego (art. 1382, 1384 Kodeks Napoleona) Rząd Polski uprawnionym jest domagać się od Niemiec nietylko pokrycia wysokości strat mieszkańców m. Kalisza, ale i procentów od przyznanych im sum od dnia spowodowania strat, słusznem jest przeto w imię nietylko prostej sprawiedliwości, ale i interesu Państwa, aby, nie czekając ostatecznego rozrachunku z Niemcami, przyczyniło się ono w drodze wyjątku do szybkiej likwidacji dotąd niepokrytych strat mieszkańców Kalisza, a temsamem do odnowienia jednego z poważniejszych źródeł podatkowych skarbu, jakiem niewątpliwie stanie się odbudowany Kalisz.

Art. 1. Celem wynagrodzenia szkód i strat, poczynionych przez wojska niemieckie w sierpniu 1914 roku Rząd Polski wypuszcza listy likwidacyjne na nominalną sumę 100,000,000 złotych.

Art. 2. Prawo do otrzymania odszkodowania w tych listach likwidacyjnych przysługuje tym mieszkańcom m. Kalisza, którzy wskutek działań wojsk niemieckich w sierpniu 1914 r. ponieśli tam materjalne straty bezpośrednie, stwierdzone przez Główną Komisję Rejestracyjną, licząc po 2 zł. 50 gr. za 1 rb.

Art. 3. Wypuszczone w obieg na cel powyższy listy likwidacyjne będą oprocentowane w stosunku 5% od 100 na rok i zostaną terminowo umorzone w ciągu 33 lat.

Kupony od tych listów likwidacyjnych wolne są od podatku skarbowego od kapitałów.

Art. 4, Na oprocentowanie tych listów likwidacyjnych, terminowe ich umorzenie i pokrycie związanych z tem kosztów administracyjnych, wnoszoną będzie w ciągu 33 lat do budżetu Rzeczypospolitej Polskiej do preliminarza wydatków Ministerstwa Skarbu suma w wysokości 7% ogólnej nominalnej sumy wypuszczonych w obieg listów likwidacyjnych, przyczem z powyższych 7% przeznacza się 5% na oprocentowanie 1,22% na umorzenie tych listów likwidacyjnych i 0,78% na pokrycie kosztów administracyjnych.

Art. 5. Na pokrycie wydatku określonego w art. 4 niniejszej ustawy wstawianym będzie do preliminarza dochodów Ministerstwa Skarbu specjalny dodatek do podatku dochodowego w sumie odpowiadającej 7% ogólnej nominalnej sumy wypuszczonych w obieg listów likwidacyjnych.

Art. 6. Listy likwidacyjne wydawane są na okaziciela po 50, 100, 500 i 1,000 złotych i jako bezimienne kursują przez proste oddawanie ich z rąk do rąk.

Art. 7. Procenty od listów likwidacyjnych wypłacane będą po upływie każdego półrocza, a mianowicie: 20 czerwca i 20 grudnia każdego roku.

Dla otrzymania procentów dołączone zostają do listów likwidacyjnych kupony na 10 lat, a po upływie tego terminu będą wydane nowe kupony.

Art. 8. Celem wycofania z obiegu listów likwidacyjnych Ministerstwo Skarbu co pół roku, a mianowicie każdego 20 czerwca i 20 grudnia wykupywać je będzie po cenie nominalnej na sumę nie mniejszą, aniżeli jaka przypadnie z funduszu umorzenia danego półrocza podług wyliczenia tabeli umorzeń, jaką opracuje Ministerstwo Skarbu.

Ministrowi Skarbu przysługuje jednakże prawo zarządzenia losowania listów likwidacyjnych w większej ilości, aniżeli przypadać będzie na to z normalnego funduszu na ich umorzenie danego półrocza.

Losowanie listów likwidacyjnych odbywać się będzie na 2 miesiace przed ich spłatą, przyczem numery wylosowanych listów likwidacyjnnych podane będa niezwłocznie do publicznej wiadomości.

Art. 9. Za zagubione i zniczczone listy likwidacyjne i kupony Skarb Polski nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Nie przedstawione zaś do zapłaty kupony ubiegłe w ciągu 5 lat, a wylosowane listy likwidacyjne po upływie 15 lat od terminu ich płatności, tracą swoją wartość, a przypadający za nie kapitał. przekazuje się na fundusz długu państwowego.

Art. 10. Listy likwidacyjne posiadają charakter papierów państwowych, przyjmowane będą przy przedsiębiorstwach i dostaw rządowych, jak również i przez Bank Polski i Pocztową Kasę Oszczędności na zastaw udzielonych pożyczek w cenie 80% nominalnej wartości. Kupony zaś ubiegłe od nich przyjmowane będą na równi z gotowizną przez Kasy Skarbowe i komunalne na pokrycie wszelkich podatków, jak skarbowych tak i komunalnych.

Art. 11. Za podrabianie listów likwidacyjnych i kuponów winni podlegać będą karom, jak za podrabianie papierów państwowych.

Art. 12. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 13. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Skarbu.

Co to jest reumatyzm?

Pora jesienna nie sprzyja tym, którzy cierpią na reumatyzm. Bóle stają się wtedy dokuczliwsze i trwają dłużej. Jak im zaradzić?? Chcąc na to odpowiedzieć, trzeba przedewszystkiem wyświetlić, jaka jest przyczyna tej choroby. Otóż nazwa reumatyzm oznacza pewną grupę uszkodzeń w zdrowiu które — w mniejszym lub większym stopniu, uzależniać się zwykło od wpływów atmosferycznych i klimatu. Pod wyobrażeniem zachorzeń kości i stawów kryje się właściwie tylko chroniczny reumatyzm stawów.

Co się zaś tyczy muskułów, to nie da się zaprzeczyć, że nie małe znaczenie mają tutaj w wielu wypadkach takie przyczyny jak wilgoć, zimno, przeciągi. Z drugiej zaś strony wiele z tych bolesnych ataków, które określać się zwykło mianem reumatyzmu albo bóle stawów i muskułow, pochodzące ze zbytniego natężenia przy ciężkiej pracy. Objawy reumatyzmu muskułów ujawniają się w bólach muskułów; już nie funkcjonują prawidłowo. Zachorzenie stosownie do powodów występuje często nagle i znika, choć bywa i tak, że reumatyzm powraca i staje się czemś chronicznem.

Zachorzenie może się rozprzestrzenić na tułów także i bóle objawiają się nietylko w stawach i ścięgnach. Często dotyka też głowy.

Reumatyzm muskułów w ramionach, wzdłuż pleców, to znów reumatyzm muskułow klatli piersiowej a zwłaszcza głowy sprowadza dolegliwości bardzo bolesne.

Najważniejszymi czynnikami uśmierzenia aktualnych bołów reumatycznych są: spokój bezwzględny i ciepło. Oprócz tego zaleca się masaż i elektryzację. W pewnych wypadkach potrzebne też są lekarstwa tak zwane „wewnętrzne"; do zażywania.

Poduszki elektryczne najlepiej uśmierzają ból. Niczłe są też nacierania oliwą chloroformową, spirytusem kamforowym lub mrówczanym. Czasem pomaga plaster rigoletowy. Ale najbardziej zaleca się spokój i ciepło. Jeśli po stosowaniu tych środków bóle nie ustają, należy wezwać lekarza.

Z Teatru.

Ogromne powodzenie w jakim cieszył się sensacyjny dramat L. Andrejewa pt. „Ten, którego biją po twarzy", skłoniło kierownictwo Teatru do pozostawienia tej barwnej sztuki na afiszu, jeszcze przez środę i czwartek. Dziś o godz. 5 wiecz., przedstawienie tylko dla młodzieży szkolnej: „Swierszcz za kominem" ceny miejsc 50 gr. Jutro wieczorem „Swierszcz za kominem". Przedsprzedaż biletów na jutrzejsze przedstawienie w cukierni W.P. A. Mayera do godz. 6 wiecz. następnie w Kasie Teatru. Sekretarjat wydaje bilety ulgowe p.p. urzędnikom i oficerom ze zniżką 30% w godz. 5—7 wiecz.

Kalendarzyk teatralny:

Dziś w poniedziałek „Swierszcz za kominem" przedstawienie dla młodzieży szkolnej o godz, 5-ej wieczorem.

Jutro we wtorek „Swierszcz za kominem".

Pojutrze w środę „Ten, którego biją po twarzy".

W czwartek „Ten, którego biją po twarzy".

KRONIKA

25 PAŹDZIERNIK — **PONIEDZIAŁEK**
Chryzanta M., Frontona B.
W. słońca g. 6 m. 17. Z. g. 4 m. 23.
☾ W. g. 7 m. 29 w. Z. g. 11 m. 7 r.

— Bardzo miła wizyta. **W ubiegły piątek bawili w naszem m. pp. Lupis, dobrzy znajomi z lat przedwojennych. P. Lupis obecny konsul honorowy polski w Wenecji ożenił się przed kilkunastu laty z panną Wandą Maruszewską, corką urzędnika akcyzy z Kalisza, która swój piękny głos sopra nowy ofiaoowywała często w dobroczynnych koncertach. Po wyjściu zamąż i wyjeździe do Włoch pp. Lupisowie corocznie nawiedzali nasze miasto, aż do wybucyu wojny wszechświatowej.**

Obecnie pp. L. poraz pierwszy przybyli do Polski, którą wraz z córką objeżdżają własnym samochodem. W drodze z Poznania do Łodzi zajechali do naszego miasta, aby zobaczyć ofiarę niemieckiego barbarzyństwa.

— Mianowanie. **Minister Skarbu Czechowicz mianował komisarzem rządowym Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń — prof. Władysława Strzeleckiego.**

— Ważne dla radjoamatorów. **W poniedziałek 25 października o godzinie 20 m. 5 wieczorem stacja radjowa w Wiedniu nadawać będzie wielki koncert polski na którego program złożą się utwory Szopina (etudn, ballada, Nocturm D-dur, Polonez A-dur i mazórki), Niewiadomskiego, Karłowicza, Wieniawskiego (Polonez), Moniuszki (Krakowiak), wykonane na fortepianie, skrzypcach i przez wiedeński kwartet smyczkowy. Pieśni śpiewać będzie pani Bauer-Pilecka. W Berlinie o g. 19 m. 30 odbędzie się transpozycja op. Marta Flotowa z opery państwowej. W Paryżu artyści opery wykonają „Cyrulika Sewilskiego Rossiniego o g. 21.; w Londynie o g. 22.20 operetka Gilberta i Sulivana „Gondoljerzy".**

— Piłsudski a Mussolini. Odczyt wielkiego powieściopisarza Wacława Szeroszewskiego wzbudził wielkie zainteresowanie we wszystkich warstwach społecznych naszego miasta ze względu na osobę prelegenta jak na aktualny i bardzo interesujący temat p. t. „Piłsudski a Mussolini" odczyt odbędzie się w Rzem. Chrześc. w środę 27 października o godz. 7-ej wiecz. Bilety wcześniej sprzedaje cukiernia W. P. Mayera.

— Interesujący odczyt. Staraniem Kal. Oddz. Pol. T-wa Krajoznawczego we wtorek 26-go października w sali T-wa Muzycznego o godz. 8-ej wieczorem p. wizytator Konstanty Bzowski wygłosi odczyt, ilustrowany przezroczami, pod tytułem. „Morze Polskie a Polska".

— Komunikat Kaliskiego Urzędu Skarbowego. W związku z krążącymi wśród płatników błędnemi pogłoskami o .najacem rzekomo nastąpić skasowaniu względnie przesunięciu terminu poboru nadzwyczajnego 10%-owego dodatku do podatków i opłat skarbowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż obowiązujący już od dnia 16 bieżącego miesiąca termin poboru wymienionego 10%-owego dodatku od zaległości podatkowych nie zostanie przesunięty i dodatek ten pobierany będzie nadal.

Zarazem nadmienia się, że w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926, iż nie dotrzymanie jednego z terminów spłaty zaliczki za III kwartał roku bieżącego o wyznaczonych na dzień 20 października i dzień 30 listopada roku bieżącego spowoduje, oprócz przymusowego ściągnięcia całkowitej kwoty zaległej zaliczki za ten kwartał pozbawienie w przyszłości nieakuratnych płatników wszelkich ulg podatkowych.

Leży przeto w interesie płatników dotrzymanie wyżej wymienionych terminów co do uiszczenia podatku od obrotu.

— Okręg Polskiego Czerwonego Krzyża w Kaliszu. Podajemy do ogólnej wiadomości, że Zarząd Główny w Warszawie w dniu 29 września rb. uchwałą zapadłą na zebraciu komitetu mianował Czerwony Krzyż w Kaliszu Okręgiem, przyłączając do takowego pięć powiatów, Zarząd Oddziału zamianował Zarządem Okręgu.

— Kurs Sanitarny Czerwonego Krzyża. Zarząd Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w Kaliszu, zawiadamia Panie zainteresowane, że zapisy na Kurs Sanitarny w r. 1927 przyjmuje od dnia dzisiejszego biuro Okręgu od godzinie 10—1 codziennie prócz świąt, w gmachu Starostwa pokój № 84, II piętro.

— Fałszywy banknot 20 dolarowy. Niejaki Nozyk Icek, zamieszkały przy ul. Majkowskiej 26, kupił na t. zw. „czarnej giełdzie" 20 dolarów w jednym banknocie które okazały się fałszywe. Nozyk w komisarjacie policji, gdzie zameldował o swej stracie nieumiał wskazać giełdziarza od którego kupił fałszywy banknot.

— Blaszkarze-rabusiami. Motyl Wojciech ze wsi Kołętajewa pow. Ostrowskiego, zameldował w komisarjacie, że na Nowym-Rynku grasujący blaszkarze wydarli mu z ręki 60 złotych. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

— Ujęcie wytrawnego złodzieja. Tobjaszowi Tyce, zam. Nowa 16, skradziono w sieni Banku Polskiego 500 złotych gotówką. Policji udało się ująć sprawce kradzieży, jest nim Urbas Mendel, który przyjechał z Łodzi na gościnne występy.

— Rozbudowa gazowni miejskiej. Pod energicznym kierunkiem dyr. gazowni inż. Zaborodskiego w tych tygodniach ukończono rozbudowę wielkiego zbiornika na gaz. Rozbudowa tego zbiornika była naglącą koniecznością, gdyż produkcja i konsumcja gazu w naszem mieście zwiększyła się w stosunku do przedwojennej o 40%. Pozatem, jak się dowiadujemy, sprowadzony jest nowy kocioł parowy, który obniży koszta produkcji gazu. A więc gazu nam nie zabraknie.

— Protokuły. W dniu onegdajszym kom. policji miał masę roboty, oto za opilstwo sporządzono aż 4 protokuły, a mianowicie: Michalakowi Bronisławowi, zam. na Starem Mieście, Korbale Michałowi z Ogrodów 75, Waksowi Szymonowi, Nadwodna 2, oraz Grzelakowi Józefowi, ze wsi Skarszewa.

Za przekroczenie przepisów o przestrzeganiu ruchu kołowego spisano protokuły z następujących woźniców: Bębowskiego Adama (wieś Polko), Woźniaka Michała (Dobrzecka 1), Tabaki Michała (Stawiszyńska 18) i Tomaszewskiego Wojciecha (Wiejska 5).

Za zakłucenie spokoju publicznego spisano protokuł z Kempego Konstantego, (Widok 31).

Pozatem policja za nieporządki sanitarne w jatce spisała protokuły: z Szejera Jakuba, Ciasna 15, oraz ze sklepu z artykułami spożywczemi Rajka Moszka (Nowy Rynek 2).

— Radosny nawias. Dyrekcja Banku Gospodarczego przyznała pożyczki budowlane następującym osobom:

1)	S. Zawartce	10.000 zł.
2)	W. T. Sztarkom	6.000 „
3)	L. Przobylskiej	12,000 „
4)	S. i L. Bukowskim	11.000 „
5)	E. Sztarkowi	25.000 „
6)	Rodzeństwu Zipser	10.000 „
	Razem	74.000 zł.

Komitet Rozbudowy otrzymał o tem za wiadomienie zaledwie 21 bm. Lepiej jednak późno jak wcale. MA.

ZE ŚWIATA.

— W sześć godzin zbudowano most. Z Ferrary donoszą, że w obecności licznych przedstawicieli władz i kół technicznych zmontowano w ciągu sześciu godzin most żelazny nad rzeką Reno, na kolei Ferrara—Rimini.

Most ten waży przeszło tysiąc tonn, mierzy 150 metrów długości i jest jednołukowy.

Projekt mostu opracowała dyrekcja kolei włoskich w Rzymie, która też przeprowadziła jego budowę.

Montowanie odbywało się podczas ulewnego deszczu. Po upływie sześciu godzin praca była skończona i natychmiast potem dwie lokomotywy przejechały przez most, otwierając komunikację kolejową pomiędzy prowincjami Emilji i Romanji.

— Przepowiednie indyjskiego fakira. W Kalkucie obecnie mieszka najsłynniejszy fakir, autor wielu dzieł, Czao-Madgari, który co pięć lat ogłasza w prasie swej nadzwyczaj trafne przepowiednie na przyszłość. Pare tygodni temu fakir ten ogłosił właśnie swój najnowszy horoskop o najważniejszych wypadkach w 1927 roku.

Według Czao-Madgari w lutym 1927 roku w Turcji upadnie rząd obecny i u steru władzy ukażą się przedstawiciele konserwatywnych partyj. Na ulicach Angory i Konstantynopola dojdzie do większego rozlewu krwi.

Przeciwko Rosji wystąpią z jednej strony — Chiny, z drugiej — Anglja. W końcu tej krótkotrwałej wojny w Rosji dojdzie do zaburzeń, podczas których zginie pięciu przywódców bolszewizmu.

Z państw azjatyckich na czołowe miejsce wysunie się Afganistan, o którym będzie dużo pisała prasa europejska. Huragany i trzęsienia ziemi nawiedzą Borneo i Sumatrę.

W lipcu 1927 roku Europa będzie świadkiem ważnych wypadków politycznych we Francji. W sierpniu zajmą uwagę całego świata wypadki w Hiszpanji. Zwiększenie dobrobytu Czao-Madgari przewiduje w drugiej połowie 1927 roku w Polsce, w Czechosłowacji i w Bułgarji.

W pierwszych dniach września w Ameryce zostanie zarejestrowany bardzo ważny wynalazek w dziedzinie lotnictwa. W październiku 1927 roku przewidywane są nowe kolonjalne wojny w Afryce. W grudniu będziemy świadkami wstrząsów politycznych w Indjach Angielskich.

— Zlot sokołów polskich w Erie P.A. w Ameryce. W mieście Erie P.A. odbył się zlot sokołów polskich połączony z uroczystym pochodem przez miasto i ćwiczeniami sportowemi. Podczas zjazdu zapadły liczne, ważne dla sokolstwa polskiego w Ameryce uchwały, oraz wygłoszone zostały zarówno ze strony przedstawicieli narodu amerykańskiego, jak i polskiego, liczne przemówienia, nacechowane szczerą, wzajemną przyjaźnią obu narodów. Miasto Erie zgotowało uczestnikom zjazdu i zlotu serdeczne przyjęcie, przybierając w czasie uroczystości odświętną szatę. Wszystkie budynki publiczne jak i domy prywatne i hotele były udekorowane flagami o barwach polskich i amerykańskich, publiczność witała gorąco przybyłych gości, władze miejskie i powiatowe udzieliły zjazdowi jaknajdalej idącej pomocy i przysłały swoich przedstawicieli.

Pisma amerykańskie piszą o zlocie tym z entuzjazmem twierdząc, że wyniki były rzeczywiście piękne i sokolstwo może z nich słusznie być dumnem. Liczny udział delegatów jak i liczebne obesłanie zlotu drużynami poszczególnych gniazd były prawdziwie imponujące.

— Kryzys w czeskiem Zagłębiu węglowem dał się Polakom we znaki. Z powodu panującego w Czeskiem Zagłębiu węglowym kryzysu, kopalnie zmuszone były do przeprowadzenia szeregu znacznych redukcyj, które dotknęły w pierwszym rzędzie robotników — obywateli polskich, szczególnie w Zagłębiu Karwińskiem.

Powodem kryzysu były: wysoki podatek węglowy, wysokie taryfy przewozowe, oraz dowóz węgla zagranicznego, przedewszystkiem z Niemiec.

Wskutek tego wielu robotników — Polaków wydalono z pracy, a mianowicie około dwustu w zagłębiu Ostrowskiem i tyleż w Karwińskiem. Przedewszystkiem wydalono robotników zamieszkałych w Polsce, dojeżdżających do pracy, w liczbie 125.

— Cyklon na filmie. Podczas ostatniego cyklonu na Florydzie operator jednego z towarzystw kinomatograficznych, nie przerażony straszną gwałtownością nawałnicy, zdołał ustawić swój aparat w jakimś zakątku i w ten sposób sfotografować przebieg burzy. Na niezwykłym tym filmie widać wysmukłe palmy, zginające się z rozwichrzonemi czuprynami pod naporem wichru, potoki wody, płynące ulicami, szczątki domów unoszone w powietrze, statki, wyrzucane na brzeg przez fale morskie itd. Słowem cały chaos, wywołany przez okropną burzę, utrwalił się na filmie.

— Międzynarod. europejska konferencja kolejowa w Baden-Baden. W Baden-Baden rozpoczęły się obrady przedstawicieli wszystkich państw europejskich w sprawie uzgodnienia międzynarodowego europejskiego rozkładu jazdy. W konferencji bierze udział około 400 delegatów różnych państw.

Poza zasadniczem znaczeniem ciekawe jest jeszcze, że jest to pierwsza od czasów wojny konferencja tego rodzaju, która odbywa się na terytorjum niemieckiem.

Z PIŚMIENNICTWA.

— „Świat kupiecki" — „Kupiec Polski". Ukazał się nr. 42 „Świata Kupieckiego" — „Kupca Polskiego" organ Rady Związków Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej, oraz Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego Małopolski, o następującej treści:

1. Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji — Dr. Jan Hryniewiecki.
2. Refleksje na temat Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu
3. Ordynacja przemysłowa w Województwie Śląskiem — Jan Benisz Katowice.
4. O bezpośrednie stosunki handlowe pomiędzy Polską a Chinami.
5. Co to za wystawa?
6. Sądownictwo handlowe.
7. Życie organizacyjne kupiectwa.

Pozatem obfituje w wiele artykułów i notatek obchodzących ogół kupiectwa.

NADESŁANE

Do

Redakcji „Gazety Kaliskiej" w/m.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu uprzejmie prosi o umieszczenie w poczytnym piśmie Panów poniższego komunikatu:

Od wtorku 19 b. m. w „Expressie Kaliskim" drukowane były, pod tytułem: „Z za kulis Kasy Chorych" sprawozdania z wiecu przy ulicy Lipowej zorganizowanego przez N. S. P. P. Forma ujęcia tych artykułów, obliczonych na tanią sensację nie przynosi redakcji „Expressu Kaliskiego" zaszczytu, to też polemiki w prasie z p. Markiem i drukowanymi w dzienniku powyższym rewelacjami. Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu podejmować nie będzie. Natomiast Zarząd Kasy Chorych stwierdza na tym miejscu, że artykuły wyżej omawiane stanowią szereg insynuacji, przez redakcję uprzednio nie sprawdzonych oraz szereg wulgarnych wyrażeń, przez ludzi tegu typu jak p. Marek z tupetem, zastępującym argumenty, zwykle używanych.

Sprawozdanie z działalności swej Zarząd Kasy Chorych przedłoży Radzie Kasy, w grudniu r.b. i wtedy właśnie społeczeństwo będzie miało możność stwierdzić racjonalność gospodarki Zarządu Kasy i słuszność stawianych mu zarzutów.

Wreszcie Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu oświadcza, że przeciw p. Markowi wystąpuje na drogę sądową.

J. CYRANOWSKI
Przewodniczący Zarządu.

OFIARA.

Sędzia Sadowski złożył na L. O. P. P. w sprawie Józefa Siciarka № spraw 1654 zł. 20 i w sprawie Franciszka i Adama Jędrzejaków № sprawy 1604 zł. 20.

Ludzie giną.

20) *(Powieść z angielskiego.)*

— Proponuję, — rzekł Reisman, - aby nie roz łamywać pieczęci, zanim gra nie zostanie skończona. Znamy obaj nasze karty. W każdym razie ja swoje znam.

Olbrzym Stenesen mruknął na zgodę. Wypił już dwa grogi i był już przy trzecim.

Inspektor zamarkował sztonami stawkę, która postawiona była w chwili zniknięcia Reismana.

Stawka wynosiła piętnaśćie tysięcy koron.

— Pan Stenesen podniósł o piętnaście tysięcy koron, a pan dyrektor Reisman musi oświadczyć czy zgadza się na to — rzekł inspektor i cofnął się.

— Zgadzam się i podnoszę o pięć tysiecy koron. — rzekł Reisman nie namyślając się.

Dokoła stołu zaczęto się śmiać.

Wiedziano, że Reisman lubi szarżować.

Stenesen wepchnął swoje grube palce w stos sztonów i rzekł:

— Te pięć tysięcy i jeszcze pięć tysiecy.

Stało teraz trzydzieści pięć tysięcy koron.

Reisman zamyślił się chwilę. Potem powiedział:

— Pańskie pięć tysięcy i jeszcze tysiąc.

— Oto są i jeszcze trzy tysiące — mruknął Stenesen.

Teraz leżało czterdzieści pięć tysięcy koron na stole, jakkolwiek gracze zadawalali się małemi stawkami.

Krag wiedział, że Reisman może swoimi kartami ciągnąć jeszcze wyżej, ale obawiał się, że Stenesen może ustąpić i dlatego wolał podrażniać go małemi stawkami.

Reisman namyślał się znowu i spojrzał przenikliwie na Stenesena, jak gdyby chciał przeniknąć jego myśl.. I Stenesen znany był jako gracz silnie szarżujący.

W tej chwili ktoś dotknął ramienia Kraga. Był to Billington.

— Mam pocieszającą wiadomość — rzekł. — Jos znalazł się.

— Szkoda, — rzekł Krag. - Przygotowywałem się już na wyprawę.

— To jest pański interes — uśmiechnął się Billington. Jos jest w drodze do Kopenhagi.

— Skąd pan to wie?

— Telefonowałem właśnie do biura. Panna Erko ottrzymała właśnie telegram od niego.

Kraga uderzyło nazwisko — Erko. Panna Erko! Finlandzkie nazwisko! Nagle znalazł związek Siedząc na swojem krześle spoglądał na Surona, który stał przy stole, zagłębiony w grze. — Suron — również finlandzkie nazwisko. I teraz wiedział już Krag, gdzie widział tego człowieka. Suron wyszedł przed godziną z domu, w którym znajdował się kantor Josa i odjechał w samochodzie — „Excelsior". Starał się ukryć swoją twarza le wprawny detektyw widział ją na tyle iż mógł ją rozpoznać

Krag wpadł nagle na przypuszczenie, że Erko i Suron są wspólnikami w tej sprawie. Tymczasem gra szła dalej. Krag specjalnie obserwował Surona, Streseman zaś stale przegrywał. Wreszcie powiedział, że dalej grać nie może, gdyż wszystko przegrał.

— Ile moi panowie?? — spytał.

Zarówno Stenesen jak Suron udawali, że pytanie nie interesuje ich zupełnie. Inspektor gry odpowiedział:

— Pan Reisman przegrał sześćdziesiąt osiem tysięcy koron. Pan Stenesen otrzymuje trzydzieści cztery tysięcy i pan Suron również tyle.

Skoro Reisman wybrał raz swoją rolę, grał ją znakomicie. Niedbale wyjął swoje pióro z kieszeni i napisał dwa czeki. Suron schował starannie swój czek do portfelu. Był to również wyraz doskonałego stylu, gdyż mniej zrównoważony gracz schowałby szybko czek do kieszonki od kamizelki.

Inspektor zabrał karty ze stołu; zanim utworzyła się nowa partja, mówiono jeszcze wiele o Reismanie i o jego śmiałej grze.

Stenesena przyciśnięto do muru.

— Przyznaj się pan, — mówiono. - że była chwila, gdy chciałeś się zgodzić na podział??

— Przyznaję. — odparł Stenesen - gdybym był nie dostał spólnika, byłbym się zgodził na podział.

— A więc udział pana Surona rozstrzygnął. To jest jednak szczęśliwiec!

Reisman zaciągnął Kraga do kąta. Skoro poczuł, że nikt na nich nie patrzy, ogarnął go znów gniew.

— Błąkam się w ciemnościach, — rzekł, - nie mogę absolutnine zrozumieć. Miałem cztery asy gdy opuszczałem stolik.

— Ale przyzna pan, że nie ma sensu robić awantur!

— Zapewne. Muszę przyjąć moją stratę z godnością. Nie rozumiem tylko, jak to się stało.

— Jeśli się pan lepiej zastanowi, to jedno jest tylko tłomaczenie, — rzekł Krag.

— Sądzi pan, że naprawdę...

— Naturalnie. Kopertę w międzyczasie otwarto, pieczęcie rozłamano....

W tej chwili zbliżył się do nich pan Suron. Był niezwykle uprzejmy dla Reismana, poklepał go po ramieniu i rzeł z tą niezwykłą serdecznością, - która daje pewność zainkasowanego zysku.

— No, kochany przyjacielu, innym razem życzę panu więcej szczęścia. W każdym razie było to zrobione po mistrzowsku. Podziwiam pana.

— Tak, zrobione było dobrze — rzekł Krag i spojrzał wymownie na Finlandczyka.

Nastąpiło nagłe milczenie. A wśród tego milczenia rozległa się syrena samochodowa.

— To jest pański samochód — rzekł Krag.

— Zna się pan również i na tem?? — spytał z uśmiechem Finlandczyk.

— Samochody są moją specjalnością — rzekł Krag. Poznaję po syrenie, jaka jest marka samochodu. Pan ma markę „Excelsior".

Suron zaśmiał się głośno.

— Muszę przyznać, że dzisiejszy wieczór jest szczytem tryków. — odparł. — Przed dwoma dniami dopiero kupiłem sobie inną syrenę.

Krag uczynił przepraszający ruch ręką.

— Zatem muszę przyznać, — rzekł, - że znam już pański samochód. Właśnie go widziałem.

— Kiedy?

— Dziś.

— Dziś?! A kiedy?

— O trzeciej godzinie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Kalisza w myśl § 82 Ustawy niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości w Kaliszu i Zduńskiej Woli, obciążone pożyczkami Towarzystwa za zaległe raty będą sprzedane przez publiczną licytację przed niżej wymienionymi notarjuszami w Kaliszu i Zduńskiej Woli.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odnośnych ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w kancelarji hipotecznej przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu i w kancelarji wydziału hipotecznego w Zduńskiej Woli.

Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie. 1279

№ hipoteczny	Nazwa ulicy	Nieruchomości obciążone pożyczką Towarzystwa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie		Zaległość oprócz procent. i kosztów wynosić będzie w terminie licytacji		Wadjum (kaucja)	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarji notarjusza	DATA o godz. 11-ej przed połud.
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	Zł.		
	W Kaliszu								**1927 r.**
539 a	Wrocławska	5226	86	648	—	1080	8100	W. Cybulskiego	13 stycznia
417	Nowy Rynek	8324	25	1032	—	1720	12900	S. Bzowskiego	13 „
101-102-103	Marjańska	58366	56	10510	56	15075	90450	J. Dzierzbickiego	12 „
	W Zduńskiej Woli								
428	Opiesińska	14519	05	1818	75	3000	22500	W kancelarji wydziału hipotecznego w Zduńskiej-Woli przed notarjuszem K. Rokossowskim	25 „
344	Al. Kościuszki	12486	38	1798	39	2580	19350		25 „

We wtorek, dnia 26 października r. b., o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu **Resursy Obywatelskiej** odbędzie się **Nadzwyczajne Ogólne Zebranie** Członków Resursy z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Komitetu.
2) Ewentualne zmiany w statucie Resursy.
3) Wybory Członków Komitetu wobec zrzeczenia się mandatów przez Komitet obecny.
4) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku w terminie powyższym Ogólnego Zebrania, następne Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 29 października r. b. w tym samym lokalu o godz. 6-ej wieczorem i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych na Zebraniu Członków.

1315 **KOMITET.**

ANTONI KLESTA

w drodze z Kalisza do Liskowa w dniu 21 października r. b. **zgubił**

brauning belgijski

F. № 217964.

Łaskawego znalazcę uprasza się o odesłanie **za wynagrodzeniem** do Liskowa, Antoni KLESTA. 1383

Zginęła książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. Kalisz, na imię Arona KUJAWSKIEGO, rocznik 1892. 1381

Zginęła książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Franciszka Gałązki, rocznik 1902.

1374

Zginęła karta azylu

№ 1121, wydana przez Starostwo Kaliskie, na imię Modesta Semirozum, rocznik 1888.

1371

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor H. RADWAN.